



Wspólnota jest posłana, by współpracować z Bożą łaską

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: "Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!". A Szymon odpowiedział: "Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci". Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Łk 5,4-6

Duchowy wzrost wspólnoty ma swoją podstawę w darmowym działaniu Boga, które jednak nie może się realizować bez czynnej i odpowiedzialnej współpracy człowieka z Bożą łaską. To współdziałanie powinno rozpocząć się od przyjęcia właściwej postawy: „Tak Panie, chcę”. Wtedy to „kropla świętości więcej znaczy niż ocean geniuszu”. (Gounod) . W świetle Słów Pana ta współpraca ma dwa wymiary: „wy płyn na głębię” i „zarzućcie sieci na połów”.

Nic nie złowić przez całą noc ciężkiej pracy to wielka porażka dla rybaka. Po nieudanej próbie połowu, Jezus każe Piotrowi wypłynąć ponownie na głębię. Piotr podejmuje ryzyko, przełamuje zmęczenie, rozczarowanie i obawę przed ośmieszeniem, a przecież jako doświadczony rybak sam wie lepiej, gdzie i kiedy najlepiej łowić. Opierając się na słowach Jezusa zdobywa się na odwagę, by przekroczyć siebie i swój ludzki sposób myślenia. Gdy Piotr zawiera słowem Jezusa, staje się świadkiem podwójnego cudu. Pierwszy - zewnętrzny - dotyczy połowu, który przerasta wszelkie oczekiwania. A drugi - wewnętrzny - dotyczy przemiany serca. Człowiek o tak silnym charakterze, liczący tylko na swoje siły pozwolił Jezusowi na pokonanie swojej słabości, zniechęcenia, lęku. W pokorze, zaufaniu i świadomości swego ubóstwa, wypływa na głębię miłości, którą jest Bóg.

Zanim zarzucimy sieci powinniśmy najpierw wypłynąć na głębię. Takie polecenie Jezus kieruje do każdego z nas. Chce, abyśmy stale pogłębiali relacje przyjaźni i miłości z Bogiem i między nami, abyśmy dążyli do życia coraz pełniejszego i piękniejszego, by stawało się ono czytelnym znakiem i darem dla innych. Chce, abyśmy uwierzyli i zaufali tak jak Piotr, choć po ludzku często nie jesteśmy jeszcze gotowi i nie jest to według nas właściwa pora na połów.

A czy moja mała grupa jest już gotowa, by „zarzucić sieci” tj. wychodzić na zewnątrz, by nieść Chrystusa innym, przekazywać doświadczenie życia wspólnotowego, tzn. spotkać się z innymi, zatroszczyć się o innych, dzielić się z innymi, służyć innym i chwalić wraz z innymi miłosiernego Boga. Zastanówmy się poważnie na jakim „jeziorze” chcemy łowić? Czy chcemy być mu posłuszni i mamy odwagę zarzucić sieci. Nasze świadectwo posłuszeństwa nie pozostanie bez odpowiedzi. Połów będzie obfity. „Wypłynąć na głębię znaczy odrzucić wszelkie negatywne propozycje i oddać wszystkie twórcze zdolności, i cały swój entuzjazm w służbę Chrystusowi.” (Jan Paweł II).

Jak żyć tym Słowem Pana? Trzeba zaufać Jezusowi. Potraktujmy poważnie Jego Słowa i próbujmy nadać nowy wymiar swojemu życiu. „Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb” (Jan Paweł II). „Wypłynąć na głębię” oznacza wejście w tajemnicę modlitwy kontemplacyjnej, zanurzenie się w adoracji.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: "Wyplłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!". A Szymon odpowiedział: "Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci". Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczęły się rwać. **Łk 5,4-6**

Zanim przystąpimy do programowania konkretnych przedsięwzięć, należy jak mówił Jan Paweł II „krzewić duchowość komunii”. Duchowość komunii, to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas, a także w braciach żyjących wokół nas. Duchowość komunii, to zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze, dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać pragnienia i zaspokajać potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. Duchowość komunii, to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość. Nie łudźmy się, bez takiej postawy duchowej na niewiele zdają się zewnętrzne narzędzia komunii. Stają się bezdusznymi mechanizmami, a nie sposobami jej budowania. Wyplłynmy zatem na głębię RAZEM, by łowić tych co się pogubili i odeszli.

Świadectwo

Dla naszej małej grupy, „wyplłynięciem na głębię i zarzuceniem sieci” było w tym roku wyzwanie związane z zamówieniem Mszy św. w intencji naszej wspólnoty, które traktujemy jako nasz wkład w ewangelizację. Eucharystia została odprawiona 29 marca w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Granicznej w Katowicach. Prawie wszyscy członkowie naszej małej grupy zaangażowali się w jej organizację poprzez przygotowanie i rozwieszenie plakatów, dyżur liturgiczny, przygotowanie agapy. Pomimo zaproszenia skierowanego do osób stanu wolnego w ramach ogłoszeń parafialnych tydzień wcześniej, plakatu, prezentacji grupy i posługi w trakcie mszy „nasze sieci nie zaczęły się rwać”, a chyba na to liczyliśmy patrząc na pięknie zastawione i uginające się pod ciężarem pyszności stoły. Dary stołu oczywiście się nie zmarnowały, bo szybko udało nam się podzielić z innymi. Naszą agapę zaszczycił swoją obecnością oraz umilił ciekawymi i radosnymi opowiadaniem Proboszcz, ks. Zbigniew Kocoń. To był dobrze spędzony wspólnie czas. Nie wiemy, jakie owoce przyniesie nasza posługa, może więc dobrą puentą będzie francuskie przysłowie, które w wolnym tłumaczeniu brzmi tak: „Jeśli dzielisz się chlebem, to po jakimś czasie braknie Ci go. Gdy dzielisz się swym dachem, zabraknie Ci w końcu pod nim miejsca, lecz gdy dzielisz się swoją wiarą, ona wzrasta”.

Grupa XXIII, św. Michała Archaniola

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Łk 1,22)